

Wstęp

Zjawisko tabu jest współcześnie jednym z ważniejszych zagadnień, jakimi powinna zajmować się lingwistyka kulturowa. Jako zakaz kulturowy lub językowy istnieje chyba we wszystkich społeczeństwach. Tabu kulturowe pełni istotne funkcje, strzegąc norm regulujących życie wspólnoty. Wielu badaczy podkreśla, że współczesność sprzyja nierespektowaniu (by nie rzec – łamaniu) tabu. Stwierdzenie, że nie ma już żadnych tabu, jest jednak trudne do zaakceptowania, ponieważ badania pokazują zgoła odmienny obraz. Respektowanie tabu zależy od tego, czy dotyczy ono sfery prywatnej czy też oficjalnej. Polacy niechętnie poruszają tematy dotyczące np. życia erotycznego, śmierci, spraw rodzinnych czy ciężkich chorób, jeśli dotyczą ich bezpośrednio. Natomiast z dużą przyjemnością o tym słuchają, gdy odnosi się to do innych, zwłaszcza znanych osób (aktorów, polityków, celebrytów). Ogromną rolę w naruszaniu tabu pełnią współczesne media – prasa, głównie kolorowa, telewizja i Internet.

Jak już wspomniałam, w języku i zachowaniach społecznych od zawsze istnieją tabu, choćby nieuświadomiane. Tabu były – i nadal (jeszcze) są – swoistymi obrońcami społecznych zachowań i zwyczajów, a ich łamanie wiąże się z narażeniem na karę, czyli sankcje społeczne, w skrajnych wypadkach zaś – ponieważ łamanie tabu może być też łamaniem prawa – na karę sądową.

Współczesna chęć szokowania odbiorców za wszelką cenę, podobnie jak na przykład rzeźby wykonane przez Günthera von Hagen z preparowanych zwłok ludzkich, wywołuje z jednej strony zainteresowanie, z drugiej zaś autentyczne oburzenie. Balansowanie na granicy akceptowalności czy też jej przekraczanie na pewno przynosi rozgłos i pieniądze. Ponieważ jednak nie wszyscy podchodzą do tego typu zachowań aprobując, cały czas pewna grupa ludzi odczuwa wyrażnie, że istniejące od stuleci tabu jest przekraczane lub co najmniej naruszane.

Naruszanie i respektowanie tabu charakteryzuje również zachowania językowe. Twierdzi się, że obecnie łamanie tabu językowego jest częstsze niż przedtem, że wiele osób robi to chętnie i wręcz ostentacyjnie. Tak zwana wulgaryzacja współczesnego języka polskiego jest na pewno faktem, co potwierdzają nie tylko badania, lecz również nasze codzienne doświadczenia.

Badacze języka i współczesnej kultury obserwują i analizują opisane zjawiska, co jest koniecznym warunkiem ich zrozumienia. W przedstawianych anali-

zach i opisach chodzi właśnie o zrozumienie zjawiska, a nie o wartościowanie, chociaż w wielu wypadkach trudno się oprzeć wyrażaniu emocji. Dzieje się tak, ponieważ tabu zazwyczaj chroni poczucie prywatności i bezpieczeństwa, a jego naruszenie nadal jest przez wiele osób silnie odczuwane jako zjawisko negatywne.

Na początku czerwca 2002 roku odbyło się w Karpaczu XXIX konwersatorium z cyklu „Język a kultura”, którego tematem było „Tabu w języku i kulturze”. W czasie tego spotkania wygłoszono wiele referatów, z których większość publikowana jest w niniejszym tomie. Teksty dotyczą różnych aspektów tabu językowego i kulturowego – zarówno jego łamania, jak i respektowania.

W zamieszczonych w niniejszym tomie pracach poruszane są niezwykle różnorodne zagadnienia, które można pogrupować w kilka kręgów tematycznych. Są tu teksty poświęcone tabu w literaturze współczesnej, w wybranych aktach mowy (krakanie, dowcip językowy), w tekstach prasowych, socjolektach. Jest też praca, w której autorki zajmują się porównaniem polsko-niemieckich frazeologizmów respektujących tabu nałożone na określenia picia alkoholu.

Tom otwierają trzy artykuły omawiające zagadnienia ogólne. Anna Tyrpa zajęła się dziejami wyrazu *tabu* w polszczyźnie (po raz pierwszy odnotowany został w 1867 roku) i analizuje współczesne tematy tabu poruszane przez czytelników prasy popularnej, stwierdzając w konkluzji, że są one jednak uniwersalne i odwieczne: śmierć, choroba, odmienność fizyczna, życie seksualne, przemoc w rodzinie, pieniądze itd.

Na retorycznych aspektach tabuizacji skupia się Tadeusz Zgółka, wskazując na relatywizację zakazu stosowaną w celach perswazyjnych.

Związek tabu z konwencją jest przedmiotem rozważań Grażyny Sawickiej, która traktuje tabu obowiązujące w danej społeczności jako przestrzeganie pewnej – zwykle milczącej – umowy. Konwencja jest aprioryczna, niepisana i obowiązująca. Autorka zwraca uwagę na zmianę znaczenia wyrazu *tabu* we współczesnym języku polskim – jest to zakaz raczej umowny, a nie konieczny (obligatoryjny), ponadto sankcje za jego przekroczenie też się zmieniły – zwykle jest to jedynie brak aprobaty.

O przełamaniu tabu w dowcipach pisze Elżbieta Filipczuk. Dowcipy pełnią m.in. funkcję kompensacyjną wobec zakazów i nakazów kultury, przy czym usprawiedliwieniem jest fakt wypowiedziania właśnie dowcipu – tekstu będącego własnością wspólną i pozwalającego na pewną swobodę. Autorka omawia dowcipy neutralne językowo, eufemistyczne oraz wulgarne, biorąc pod uwagę ich stosunek do łamania zakazu językowego. Tekst Krzysztofa Wróblewskiego poświęcony jest grom półsłówek w dowcipach językowych, które pod względem treści dotyczą erotyki i fizjologii. Tabu w takich zabawach słownych łamane jest w sposób zawołowany, a od odbiorcy wymaga się umiejętności właściwego odszyfrowania obscenicznej treści przekazanej w niewinnej formie.

Krakanie – traktowane jako gatunek mowy – może być sposobem przełamania tabu. Krakanie zakłada, że w odniesieniu do przyszłości „zdarzenia wartościowane negatywnie podlegają tabuizacji” – pisze Piotr Kładoczny. Natomiast sam akt krakania jest łamaniem niepisanej społecznej umowy (czyli tabu), by nie przywoływać złych wydarzeń, bo mimo woli można sprowadzić je na siebie.

W kilku tekstach omawiana jest problematyka celowego łamania tabu w języku polityki. Zagadnieniom związanym z wypowiedziami parlamentarzystów poświęciła swój artykuł Elżbieta Laskowska, koncentrując się na poprawności politycznej, którą traktuje jako „szczególny przejaw etykiety językowej”, a jej związek z tabu polega na tym, że nie deprecjonuje się odbiorcy komunikatu. Językowi polityki poświęciła też pracę Agata Małyska, koncentrując się na tabuizacji i detabuizacji w tekstach (pochodzących zarówno z „Trybuny Ludu”, jak i „Trybuny”, „Gazety Wyborczej” oraz „Newsweeka”) opisujących akty agresji ZSRR i USA wobec innych krajów – radziecką zbrojną ingerencję w Czechosłowacji oraz amerykańską wojnę w Wietnamie. Tabuizacją polityczną zajął się też Krzysztof Szymoniak, analizując polskie teksty prasowe po 11 września 2001 roku. Dochodzi do wniosku, że tabuizacja w ówczesnych wypowiedziach prasowych dotyczy przede wszystkim islamu i świata arabskiego.

Janina Fras koncentruje się na mediatyzacji współczesnego komunikowania się i związanego z tym przekraczania tabu językowego. Samo przekraczanie jest dla odbiorców bardziej interesujące niż respektowanie społecznych zakazów – stąd popularność zachowań łamiących tabu. Wśród polityków, o których pisze Janina Fras, łamane jest przede wszystkim tabu seksualne i dotyczące obrażania innych polityków. Wygodnym medium dla przekraczania tabu jest Internet, czego przyczyn autorka upatruje przede wszystkim w ułatwiającej to anonimowości.

Ironią jako figurą perswazyjną łamiącą tabu językowe i kulturowe zajmuje się Eliza Grzelakowa. Według jej badań Polacy w większości są przeciwni ironizowaniu w tekstach na tematy związane z religią, śmiercią, wojną czy też trudnymi problemami społecznymi, takimi jak bezrobocie.

Prywatność jako negatywne zjawisko marginalizowania jednostki w społeczeństwie jest tematem tekstu Andrzeja Kominka.

Analiza najnowszych polskich tekstów literackich pod kątem łamania tabu jest przedmiotem badań Bożeny Witosz. Autorka stoi na stanowisku, że współczesna literatura radykalnie wystąpiła przeciwko tabu estetycznemu, co wiąże się z balansowaniem na granicy pornografii, okrucieństwa, wulgarności i ohydy. Łamanie tabu dotyczy zarówno planu treści, jak i wyrażania – w analizowanej prozie nie występują eufemizmy, pojawiają się natomiast wulgaryzmy i kakofemizmy.

Justyna Kociemba-Żulicka analizuje określenia miłości fizycznej w powieściach Romana Bratnego. Dominują w nich określenia neutralne, nieco mniej jest wyrażen nacechowanych ujemnie, najmniej zaś – pozytywnych. Wyznaniu miłosnemu, głównie literackiemu, poświęciły tekst Ewa Jędrzejko i Małgorzata

Kita; konkluzją jest stwierdzenie, że wyznanie miłości jako akt mowy podlega zmieniającym się regułom tabu kulturowo-językowego. Aneta Wysocka pisze o metaforach sakralnych we współczesnej polskiej poezji erotycznej.

Łamaniu tabu w czasopismach młodzieżowych poświęcony jest tekst Magdaleny Baranowskiej-Szczepańskiej i Joanny Smół. Autorki koncentrują się przede wszystkim na tematach wiążących się z seksualnością. Analiza pokazała, że redakcje omawianych czasopism młodzieżowych piszą o sferze seksualnej – a więc łamią tabu kulturowe – posługując się zróżnicowanymi środkami językowymi, będącymi w większości eufemizmami. O tabuizowaniu tematu śmierci przez młodzież szkolną pisze Anna Jasik. W zebranych przez nią określeniach dominują peryfrazy i wyrażenia nacechowane emocjonalnie.

Omówienie związków frazeologicznych polskich i niemieckich dotyczących picia alkoholu przynosi tekst Anny Gondek i Joanny Szczęk. Porównaniami międzyjęzykowymi zajmuje się też Agnieszka Będkowska-Kopczyk, analizując przekleństwa polskie i słoweńskie jako przejaw języka w działaniu. W językach słowiańskich zwraca uwagę wielość przekleństw (inwektyw, klątw czy gróźb) odnoszących się do diabła; porównywalny jest też ciężar tych, które dotyczą kontaktów seksualnych z matką.

Z kolei znawczyni gwar tajemnych Ewa Kołodziejek omawia problem rozprzestrzeniania się słownictwa przestępczego, koncentrując się na kilku wyrazach: *bluzg* / *bluzganie*, *bluzgać*, *git*, *bajer*. Przełamywanie tabu polega w tym wypadku na wchodzeniu słownictwa prymarnie przestępczego do innych odmian języka – gwary uczniowskiej czy języka potocznego. Autorka postrzega to jako zawężanie się obszaru językowej niestosowności, a tym samym zmniejszanie się obszaru tabuizowanego.

Ewa Oronowicz-Kida zajęła się przezwiskami ludowymi, które w zamkniętych społecznościach wiejskich obłożone są swoistym tabu motywowanym psychologicznie i społecznie.

Z aspektem glottodydaktycznym wiąże się tekst Anny Dąbrowskiej i Małgorzaty Pasieki poświęcony kwestiom nieporuszoną w książkach do języka polskiego dla cudzoziemców. Autorki zajmują się lukami w kompetencji komunikacyjnej cudzoziemców powstałymi w wyniku tego, że współcześnie uczący się nie mają większych szans na poznanie leksyki dotyczącej tematyki śmierci, chorób, nazw części ciała, erotyki czy wiary, czyli klasycznych tematów tabuizowanych. Inaczej rzecz się miała w podręcznikach wcześniejszych – siedemnasto-, osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych, w których umieszczano słowa i konstrukcje dotyczące takich tematów.

Hanna Burkhardt porusza problem deprecjonujących określeń Polaków w języku niemieckim – *Polack(e)*, *Polackei* to słowa tabu we współczesnej Niemcyźnie. Autorka podaje historię tych dzisiaj pejoratywnych etnonimów (kakofemizmów), które początkowo pozbawione były negatywnych konotacji.

Igor Panasiuk pisze o inwektywach jako przykładach łamania tabu, analizując niemiecki i polski przekład powieści Władimira Sorokina *Kolejka*; w przekładach nie ma dokładnych odpowiedników wulgaryzmów rosyjskich, co nie wpływa jednak na wulgarność obu tłumaczeń.

Maria Doroszkiewicz zajmuje się mitem o nieprzewidywalności i zagadkowości rosyjskiej wyrażonej poetycko w wierszu Tiutczewa. Częste i chętne posługiwanie się tym cytatem traktuje jako zasłonę właściwych, drażliwych, tabuizowanych cech rosyjskich.

Anna Granat zajmuje się postrzeganiem księdza przez uczniów; na podstawie ankiet konstruuje fasetowy obraz duchownego. Kwestie tabu religijnego porusza Katarzyna Sobstyl, która analizuje pod tym kątem wypowiedzi (będące zakazami) odnoszące się do sekt i magii, zawarte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*.

Retoryce dominacji poświęca tekst Jacek Wasilewski, według którego ostentacyjne łamanie tabu jest właśnie przejawem siły i dominacji.

Anna Dąbrowska